Z niwy młodzieżowej

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry oraz Droga Młodzieży! Czytelnicy naszego czasopisma „Na Straży” z pewnością zauważyli, że przez pewien czas czasopismo nasze nie zamieszczało rubryki „Z niwy młodzieżowej”. Nie było to spowodowane brakiem pracy młodzieżowej. Wręcz przeciwnie, być może właśnie nadmiar różnego rodzaju nabożeństw i konwencji młodzieżowych był powodem luki, którą teraz chcielibyśmy wypełnić.

Jedna z ostatnich konwencji młodzieżowych o charakterze ogólnopolskim odbyła się w dniach 2-3 września 1978 r. w sali gościnnego zboru warszawskiego. Jak jeden z mówców podkreślił, była to inauguracja naszego nowego roku szkolnego najwyższej akademii teologicznej – Szkoły Chrystusowej.

Przybyłych gości powitał br. Szewczyk Wacław z Warszawy, który w swoim krótkim przemówieniu nakreślił historię zboru Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma świętego w Warszawie. Ze wzruszeniem w sercach słuchaliśmy Brata, który wspomniał rok 1920 jako moment, kiedy dzieci Boże społecznie zaczęły się zgromadzać dla oddawania chwały Bogu. Atmosfera tamtych dni, jaka panowała w warszawskim zborze, przypominała pierwotny Kościół, który „trwał w nauce apostolskiej, we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach”. I dałby Bóg, abyśmy i my dziś mogli również to przeżywać. Bóg i Chrystus nie zmieniają się. To, co było przeżyciem naszych pierwszych braci i sióstr w Jerozolimie, to czego doświadczyli bracia i siostry w okresie międzywojennym, powinniśmy i możemy przeżywać. To, czy przeżywamy takie wspaniałe chwile, zależy wyłącznie od nas.

Na przewodniczącego konwencji jednogłośnie został wybrany br. Kopak Dymitr z Białogardu. Określił motto naszego spotkania. Słowa zapisane w Psalmie 105:1-10 towarzyszyły nam przez dwa dni. Szczególnie utkwiły w naszej pamięci i w sercach wersety wzywające nas:

> *„Chlubcie się imieniem Jego świętym, niech się raduje serce szukające Pana! Szukajcie Pana i mocy Jego, szukajcie zawsze oblicza Jego”* – w. 4 i 5.

Pierwszym tematem usłużył br. Mierzwiak Ryszard z Bielska-Białej. Był to wykład p.t. „Chrześcijański styl życia”. Za podstawę swoich rozważań obrał on teksty: Hebr. 12:1 i 13:7. Mieć styl życia jest rzeczą modną we współczesnym świecie. Mówca na przykładzie Noego, Józefa, Ijoba, Daniela, a także pierwszego chrześcijańskiego zboru z Dziejów Apostolskich starał się przypomnieć styl życia, jaki obrali mężowie Boży.

Jaki jest nasz styl życia? Nikt z nas nie może powiedzieć, że jesteśmy zagłodzeni duchowo. Jesteśmy karmieni, pocieszani, zachęcani i pielęgnowani przez tych, którzy stoją na czele Pracy Pańskiej. Jaki to ma wpływ na nasz styl życia? Prawdopodobnie niewielki! Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzią mogą nam być słowa Pana Jezusa: *„Musicie się na nowo narodzić”* – Jan 3:7.

Następnym mówcą był br. Jarek Purwin z Białegostoku, który mówił na temat życia ap. Pawła. Brat ten w oparciu o Dzieje Apostolskie, listy ap. Pawła, a także niektóre pozycje naukowe omówił życie największego teologa, filozofa myśli chrześcijańskiej, apostoła pogan – św. Pawła. Urodzony w Tarsie ok. 8. roku naszej ery, wychowany początkowo w kulturze helleńskiej, a później u stóp słynnego Gamaliela, w swej gorliwości był prześladowcą uczniów Chrystusa. Coś jednak zmieniło życie tego pełnego zapału i energii młodzieńca. Cóż to było? Spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem Chrystusem na drodze do Damaszku.

Po przerwie obiadowej usłużył Słowem Bożym br. Kaleta Stanisław z Myślachowic. Tematem jego przemówienia była „Teoria ewolucji w świetle Pisma Świętego”.

Nasza młodzież coraz częściej sięga po dyplomy wyższych uczelni. Oczywiście cieszymy się, że przy tym nie zapomina o Bogu. Właśnie ci, którzy studiują, a także uczą się w szkołach średnich narażeni są na niebezpieczeństwo zwątpienia w niektóre prawdy zawarte w Piśmie Św.

Co mówi Biblia na temat stworzenia człowieka?

> *„Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrze jego dech żywota. Wtedy człowiek stał się istotą żywą.”*

Wierzymy, że Bóg nie potrzebował milionów lat, abyśmy byli takimi, jakimi właśnie jesteśmy. Nauka twierdzi, że wszystko na tym świecie jest dziełem przypadku. Wydaje się nam, że wiara w przypadek jest większym cudem niż wiara w Boga.

Brat Szymański Stanisław z Lublina wygłosił temat: *„Pilnuj swoich kroków gdy idziesz do domu Bożego”* – Kazn. 4:17. Jaka postawa powinna cechować członka lu-

du Bożego, gdy idzie on do domu Bożego? Gdy wybieramy się na spotkanie ważnej osobistości, bardzo dbamy o nasz wygląd, nasze słowa, o całą oprawę takiego spotkania. Czy podobnie zachowujemy się idąc na spotkanie naszego Pana Jezusa i Jego Ciała – braci i sióstr? Gdy idziemy do zboru, powinniśmy ze sobą coś przynieść, jak poucza nas ap. Paweł: *„Gdy się schodzicie, jeden z was służy psalmem, inny nauką, inny językami, inny wykładem, a wszystko to niech będzie ku waszemu zbudowaniu”* – 1 Kor. 14:26.

Był to ostatni temat pierwszego dnia naszej uczty duchowej.

Drugi dzień rozpoczął krótką usługą br. Kaleta Stanisław, który był przewodniczącym konwencji tego dnia.

Brat starał się w sposób zwięzły i treściwy naświetlić historię dogmatu „Trójcy świętej”. Przytoczył przy tym szereg dowodów biblijnych uzasadniających nasze stanowisko w tej sprawie. Cieszymy się bardzo, że od czasu do czasu któryś z braci obiera tematy doktrynalne.

Następnym mówcą był br. Kopak Dymitr. Na podstawie 1 Jana 4:15 mówił o osobach, które wyznały Jezusa Chrystusa i o płynących stąd błogosławieństwach. Jako przykłady posłużyły postacie Jana Chrzciciela (Jan 1:29), Natanaela (Jan 1:49), ap. Piotra (Mat. 16:16), Samarytanki (Jan 4:29), Marty (Jan 11:27), setnika (Mat. 27:54) i rzezańca (Dzieje Ap. 8:37).

Brat Sablik Karol z Bielska-Białej obrał temat: „Służ tym, co masz w ręce swojej”. Mówił on o powołaniu niektórych mężów Bożych, którzy służyli tym, co było w ich dyspozycji. Mojżesz trzymał laskę, Gedeon dzban, pochodnię i trąbę, Dawid 5 gładkich kamieni, Maria drogocenne perfumy.

Brat Wysocki z Warszawy jako przedstawiciel młodzieży, która nas gościła, usłużył tematem: „Skromność wasza niech będzie znana wszystkim ludziom”. W swym temacie brat poruszył istotne problemy współczesnego chrześcijaństwa. Br. Wysocki mówił o naszych ubiorach, naszym zachowaniu się względem płci przeciwnej, o właściwym ustawieniu niektórych spraw naszego życia. I tak przybliżyliśmy się do końca naszej dwudniowej młodzieżowej społeczności. Jeszcze zabrał głos br. Bogusław Kasprzykowski z Warszawy. Chciał nas pożegnać radośnie, ale wypadło trochę inaczej. Wszyscy byliśmy wzruszeni widząc łzy na twarzy tego starego bojownika Prawdy. Tak dobrze było nam być razem, ale obowiązki ziemskiego żywota zmusiły nas do powrotu do naszych domów.

Jesteśmy głęboko wdzięczni Braterstwu, które umożliwiło nam wspaniałe spędzenie czasu. Doceniamy trud, jaki Braterstwo włożyli w zorganizowanie naszej uczty duchowej. Wierzymy, że Pan im wynagrodzi duchowymi dobrami. Życzeniem uczestników konwencji było, aby sprawozdanie z naszej społeczności zostało zamieszczone na łamach naszego czasopisma „Na Straży”, aby i inni mogli skorzystać z duchowych błogosławieństw naszego spotkania.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że choć bracia mówcy nie uzgadniali tematów, we wszystkich można było zauważyć jedną wspólną nutę: Nasze życie codzienne a Słowo Boże.

Uważamy, że w ten właśnie sposób Bóg przemawia do nas przez swoje Słowo, aby nas pouczyć, jak mamy żyć według zasad Bożych.

Życzymy wszystkim czytelnikom naszego czasopisma „Na Straży” wiele błogosławieństwa Bożego.

Za uczestników konwencji: *br. R.M.*

R-
„Straż”